

Jest na Świecie Miłość -

<http://www.youtube.com/watch?v=T0IDHlv4OSc&feature=related>

Miłość, która zawierzyła wierze Miłości Bogu. Bł. Jan Paweł II.

Te zbieżności dowodzą wielkie związanie życia i śmierci Papieża z Maryją, Matką Bożą, co sam Bł. Jan Paweł II podkreślał też na pielgrzymce w Polsce że powierza swoje życie i śmierć Maryi czyli Totus Tuus – Cały Twój.

Maryja Matka Boża oprócz pokazania nam że Bóg dał jej moc czuwania nad światem i wypraszania dla nas łask, to że potrzeba nam zaufania Jej zranionego Niepokalanego Serca, i zrozumienia że Nasza Matka prowadzi nas w modlitwach i pouczeniach do jedyne Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Fatimska „klamra Benedyktów”
Benedykt XV - Papież, który zapoczątkował Fatimę
Benedykt XVI - Papież, który wypełni Fatimę

WINCENTY ŁASZEWSKI

Dawniej łatwo było nam odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nowo wybrany Papież przyjął to, a nie inne imię. Po Piusie IX był Pius X, po którym nastąpili Pius XI i XII. Potem był Jan XXIII, który chciał podkreślić nieprawdziwość sukcesji św. Piotra u średniowiecznego antypapieża Jana XXIII. Po Janie był Paweł VI, a jego następcą był człowiek, który chciał podjąć dziedzictwo obu ostatnich pontyfikatów i przybrał imię Jana Pawła. Pontyfikat Jana Pawła II był kontynuacją ledwo co zaczętego, a tak szybko przerwane czasu posługi Jana Pawła I. A teraz pojawia się Papież Benedykt. Do kogo nawiązuje ks. kard. Joseph Ratzinger i co pod tym imieniem ukrył dla Kościoła Duch Święty? Rozprawia się o tym szeroko w mediach, nie dostrzega się jednak rzeczy może najważniejszej: Benedykt XV zapoczątkował objawienia w Fatimie. Od razu myśl biegnie w czasy obecne. Pytamy: czyżby Benedykt XVI miał wypełnić przesłanie z Fatimy, jak poprzedni je zapoczątkował? „Klamra Benedyktów” wydaje się logiczna.

Kim był Papież Benedykt XV? Wiemy: wielkim orędownikiem pokoju. Wiemy: ten człowiek poruszył całą ziemię, aby doprowadzić do zakończenia I wojny światowej. Ale musimy wiedzieć więcej, bo w tym "więcej" działał Duch Święty, który teraz powołał na Stolicę Piotrową kardynała z Bawarii. Gdy apele, błagania i prośby Benedykta XV pozostały bez jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony wielkich tego świata, Papież poruszył Niebo. Ziemskie rządy nie odpowiedziały, ale Niebo odpowiedziało. Odpowiedziało natychmiast. Zaczniemy jednak od tego, na co nie chciała odpowiedzieć ziemia.

Apele rozesłane po ziemi

Od pierwszego dnia swego wyboru na Stolicę Piotrową, a więc od 3 września 1914 r., Benedykt XV

odmawiał potępienia którejkolwiek ze stron światowego konfliktu. Jednocześnie wypowiadał się ostro przeciwko samej wojnie, którą nazwał „przerażającym widowiskiem” i „plagą nie mającą sobie podobnych”. 1 listopada 1914 roku wydał encyklikę „Ad Beatissimi”. Benedykt XV nauczał w niej, że istnieje rodzaj zła działającego w ludzkim społeczeństwie, w którym „słusznie można dopatrywać się przyczyny obecnej wojny. Od kiedy zasady mądrości chrześcijańskiej, na których zasadzała się stabilność społeczeństwa, przestały obowiązywać w rządach państw, w konsekwencji doszło do tego, że same fundamenty państwa zostały wstrząśnięte,.. Papież nazwał po imieniu grzechy panujące w ówczesnym społeczeństwie, które doprowadziły do wybuchu wojny. W listopadzie tego roku Benedykt XV wezwał armie do zaprzestania walk w dzień Bożego Narodzenia. Walczące strony stwierdziły, że to niemożliwe. Papież nie zrezygnował z wysiłków na rzecz pokoju. Gdy nadszedł Wielki Tydzień 1915 r., wszczął modlitewną kampanię na rzecz pokoju w Europie i napisał żarliwą modlitwę do Chrystusa Księcia Pokoju, którą wysłał do wszystkich walczących narodów. Jego apel znowu pozostał niewysłuchany. Następnego roku wystosował więc niezwykle apel do dzieci komunijnych: "Bierzecie udział - pisał Papież - w najstraszliwszej ekspiacji, jaką Bóg w swych nieskończonych i ukrytych zamiarach przeprowadził kiedykolwiek rękami grzesznego społeczeństwa... Wyciągnijcie więc ręce, kochane dzieci, mające tak wielką moc [przed Bogiem], ku Wikariuszowi Chrystusa i waszymi bezcennymi modlitwami wesprzyjcie jego nieustające pragnienie". Z Benedyktem XV wołał o pokój cały świat, również najczystszy głos - głos dzieci. Ale twórcy wojny pozostali głusi.

Odpowiedź Nieba

Benedykt XV, widząc, że rządy państw uczestniczących w wojnie z uporem lekceważą wszystkie jego błagania o „zakończenie wielkiego konfliktu, samobójstwa cywilizowanej Europy”, zdecydował się na wystosowanie wruszającego listu pasterskiego do całego katolickiego świata. Wezwał w nim wszystkich wierzących do gorącej modlitwy o pokój i polecił modlić się do „Maryi, która jest Matką Miłosierdzia i wszechmocną przez łaskę”. To właśnie wtedy do Litanii Loretańskiej zostało dołączone wezwanie „Królowo Pokoju, módl się za nami”. Zwróćmy uwagę na datę papieskiego listu. Był to dzień 5 maja 1917 r. Niebo zareagowało inaczej niż ziemscy władcy i bez zwłoki odpowiedziało na nagłące wołanie Zastępcy Chrystusowego. Papież wołał o pomoc Matki Najświętszej, Niebo posłało więc na ziemię Tę, która została wezwana przez Ojca Świętego. 13 maja 1917 r. - osiem dni po wezwaniu Benedykta XV skierowanym do Maryi, Matka Boża ukazała się trojgu pastuszków w Fatimie i już podczas swego pierwszego objawienia dała bezpośrednią odpowiedź na wołanie Papieża. W ostatnich słowach skierowanych do dzieci powiedziała: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny”. A potem nakreśliła przed Kościołem wielką mapę dziejów następnych lat, a do ręki dała nam busolę, która nieomylnie przeprowadzi nas do portu zbawienia. To fatimskie orędzie, orędzie wieków.

Czy orędzie czeka na nowego Benedykta?

Tak oto Fatima stała się receptą na pokój dla każdego pokolenia. W temacie tym zawarło się wszystko, co centralne w "orędziu wieku". Jego osiągnięcie w ludzkim sercu, w rodzinach i całych społeczeństwach Matka Najświętsza związała ze swą największą obietnicą - z triumfem swego Niepokalanego Serca. Droga do niego wyznaczona została nie tylko przez różaniec, pokutę i zawierzenie Matce Bożej losów świata. Do "czasu pokoju", o którym mowa w sekrecie fatimskim, prowadzi szlak wytyczony przez wiele znaków, przede wszystkim jednak przez dwa milowe kamienie:

poświęcenie Rosji i świata Niepokalanemu Sercu Maryi i zaprowadzenie na świecie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Pierwszy kamień został już położony; uczynił to Jan Paweł II. Drugi jest zadaniem, które stoi przed Benedyktem XVI. Czy wypełni On ostatnie życzenie Matki Bożej Fatimskiej? Czy stanie się Papieżem, który "dopełni Fatimę"? Czy orędzie z Fatimy czeka na nowego Benedykta? Na razie pytania te pozostają bez odpowiedzi. Chociaż wiele przesłanek, oczywistych znaków, nawet ludzka logika pozwalają szepnąć, że tak. Choćby znaki związane z wizją św. Jana Bosko. Przecież poprzedni Benedykt wiele razy mówił o Kościele jako o okręcie atakowanym przez potęgę zła pragnącą zatopić Łódź św. Piotra. Czy nowy Benedykt przycumuje nas bezpiecznie do kolumn Eucharystii i Maryi Niepokalanej, by na wzburzonych wodach świata zapanowała cisza? Miejmy nadzieję, że tak. Z naszą pomocą na pewno tak!

Tomasz

[Według najnowszych danych GUS liczba rozwodów w III kwartale 2011 roku spadła do poziomu 14,1 tysiąca, to znaczy do wartości najniższej od roku 2004 !](#)

Trzeci kwartał to również start, ale i szczyt medialny naszej kampanii "Rozwód? Przemyśl to." Uważamy, że to nie jest przypadek ale efekt wspólnego Państwa i naszego zaangażowania w ten jeden z najważniejszych problemów społecznych w naszym kraju. Dla nas to także dowód i wzmocnienie motywacji na przyszłość, że warto podejmować każdy wysiłek i zmaganie by kolejnymi kampaniami społecznymi wzmacniać rodzinę, małżeństwo, rodzicielstwo i wychowanie dzieci.

Nasza nowa kampania ma pokazać małżeństwo kobiety i mężczyzny jako fascynujący projekt na życie. Chcemy afirmować zaufanie, odpowiedzialność i poświęcenie jako oczywiste źródło szczęścia bliskie każdemu człowiekowi. Chcemy nowoczesnym językiem i w nowoczesny sposób opowiedzieć młodym ludziom o tym czego nie ceni już współczesna kultura.

Na początku stycznia rozpoczęliśmy akcję zbierania funduszy na ten cel. Państwa hojność nas nie zawiodła i prawie piętnaście tysięcy złotych, które wpłynęły z drobnych darowizn wielu osób pozwala przystąpić do badań, które posłużą do sformułowania najskuteczniejszego przekazu kampanii. Dziękujemy w tym miejscu wszystkim dotychczasowym darczyńcom.

W kolejnym kroku zrealizujemy produkcję spotu telewizyjnego, który tak jak poprzednio będziemy chcieli emitować w telewizji publicznej oraz telewizjach komercyjnych. Na koniec opracujemy raport o sytuacji małżeństw w Polsce.

Ufamy, że to kolejne i tym razem bardzo konkretne, bo oparte na danych statystycznych, potwierdzenie skuteczności naszej pracy zachęci Państwa do wspólnego wysiłku w przygotowywaniu nowej kampanii. Wierzimy, że odwracanie trendów niekorzystnych zjawisk społecznych to niezwykła przygoda, w której zechcą Państwo wziąć udział. Najprostszym sposobem jest wsparcie Fundacji. Wpłata 100, 50 czy choćby 10 złotych na ten cel dokonana przez setki a może i tysiące adresatów naszego newslettera pozwoli zebrać potrzebne jeszcze ok. 180 tys. złotych na zrealizowania wszystkich zamierzeń.

Bardzo prosimy o wpłatę teraz, na rozpoczęcie kolejnego etapu przygotowań do nowej kampanii. Płatność on-line trwa tylko 2 minuty.

Zachęcamy też do odwiedzania naszej strony internetowej. Uruchomiliśmy nowy dział wiadomości zagranicznych gdzie publikujemy krótkie notki ze świata stanowiące przegląd wydarzeń z interesującego obszaru zmagania o utrzymanie klasycznej definicji małżeństwa oraz szeroko rozumianej troski o dobro rodziny.

Tych z Państwa, którzy są już aktywni na Tweeterze zachęcamy do śledzenia naszego tweeterowego profilu, tym którzy nie mają tam jeszcze swojego konta polecamy tę formę komunikacji i wymiany informacji. Można dołączyć też do nas na Facebooku.

Dziękujemy za każdą złotówkę i każdą minutę poświęconą tej sprawie.

Łącząc wyrazy szacunku serdecznie pozdrawiamy.

Paweł Woliński

Fundacja Mamy i Taty, ul. Długa 23/25, 00-238 Warszawa, tel. +48519366644

Alior Bank 40 2490 0005 0000 4520 3441 2862

Otrzymują Państwo niniejszą wiadomość, ponieważ wyrazili Państwo zgodę na korespondencję z Fundacji Mamy i Taty.

MAŁGORZATA

USS ENTERPRISE - Operacja Fałszywej Flagi

http://www.youtube.com/watch?v=KWqVHmVQErY&feature=player_embedded

Poniżej informacje o bardzo niepokojących wydarzeniach jakie mają miejsce w rejonie Zatoki Perskiej.

Amerykane planują sprowadzić do zatoki przestarzały atomowy lotniskowiec USS Enterprise, okręt jest przeznaczony do złomowania w przyszłym roku.

Prawdopodobnie planowana jest tzw. operacja fałszywej flagi jako usprawiedliwienie ataku na Iran.

Czym jest tego typu operacja? Otóż przeprowadza ją strona zainteresowana wymuszeniem na opinii publicznej zgodny na różnego typu akcje własnymi siłami przeciw własnym celom. To może dziwne brzmieć ale akcja na wieże WTC to była klasyka operacji fałszywej flagi. Amerykańskie siły specjalne przeprowadziły ją przeciwko własnym obywatelom w celu zaakceptowania przez tychże obywateli światowej wojny z terroryzmem. Bez tej akcji nie mielibyśmy wojny w Iraku i Afganistanie, nie było by podstaw do usprawiedliwiania odbierania wolności obywatelskich w imię walki z powszechnym terroryzmem.

Teraz mamy bardzo podobną sytuację, przestarzały okręt wojenny w rejonie zwiększonego napięcia.

Idealny cel do zaatakowania lub zatopienia. W wypadku zatopienia odpadają koszty złomowania okrętu, które mogą przekroczyć wartość pozyskanego z niego złomu, przypominam to atomowy okręt.

W sumie mamy kilka pieczeni na jednym ogniu:

1. "zutylizowany" przestarzały okręt
2. "pretekst" do ataku na Iran
3. katastrofę ekologiczną w bezpośredniej bliskości nieprzyjaciela.

Same plusy, minusów nie widać.

źródło: <http://zmianyaziemi.pl/wideo/operacja-falszywej-flagi-czy-mozliwe-ze-amerykanie-chca-zatopic-swoj-lotniskowiec>

Niedawno informowaliśmy o tym, że w marcu 2012 w rejonie Zatoki Perskiej pojawi się kolejny amerykański lotniskowiec USS Enterprise. Powstała pewna teoria wedle, której okręt zmierza tam w celu zatopienia lub bycia zaatakowanym. Ma to stanowić pretekst do wojny z Iranem.

Sprzeciw Rosji i Chin odnośnie interwencji w Iranie stanowi kłopot dla USA i Izraela. Już dawno docierały sygnały, że może dojść do prowokacji, której efektem miałyby być przedstawienie interwencji, jako odpowiedź na jakieś wydarzenie o znaczenie militarnym. Wtedy taka wyższa konieczność mogłaby teoretycznie neutralizować sprzeciw obu mocarstw sceptycznie podchodzących do interwencji w Iranie. Znamy to dobrze z przeszłości, kiedy podobne spektakularne wydarzenia powodowały zbrojne, niby odwetowe, akcje armii USA. Wojna w Afganistanie jest dobrym tego przykładem.

Przecież i atak na Pearl Harbour i na WTC spowodował rozpoczęcie wojny. Zwolennicy teorii Fałszywej Flagi wskazują właśnie na Pearl Harbour, jako przykład takiej operacji. Rzeczywiście dziwnym trafem wtedy do pacyficznego portu przybiło kilka wręcz muzealnych okrętów, które poszły na dno. Amerykanie nie stracili żadnego z nowoczesnych jak na tamte czasy lotniskowców.

Wiemy na pewno, że USS Enterprise jest na służbie od 50 lat. Ten lotniskowiec ma być zresztą wycofany w przyszłym roku i zastąpiony supernowoczesnym, USS Gerald Ford. Czy to możliwe, że USS Enterprise zostanie zaatakowany lub nawet zatopiony? Niestety to całkiem prawdopodobny scenariusz, bo koszty złomowania napędzanego ośmioma reaktorami kolosa mogą być znacznie wyższe niż jego zniszczenie w walce.

Amerykanie mogą liczyć na to, że taki spektakularny akt wojny zamknie usta Rosji i Chinom i umożliwi im podbicie Iranu. Zresztą wystarczy mieć pamięć dłuższa niż rybka akwariowa, aby zobaczyć podobieństwa propagandy poprzedzającej wojnę w Iraku do tej, jaką słyszymy dzisiaj. Co za różnica czy mówimy o broni masowej zagłady czy o broni atomowej. To jest nadal ta sama retoryka a poszukiwania mitycznej broni już po podbiciu Iranu będą pewnie przypominać te z Iraku i skończą się rozłożeniem rąk i głupimi uśmiezkami.

Niektórzy idą jeszcze dalej w przewidywaniu rozwoju wypadków w okolicy Zatoki Perskiej. Przypominają oni izraelski atak na amerykański okręt USS Liberty w 1967 roku. Ten atak został początkowo przypisany Egiptowi, który był w stanie wojny z Izraelem. Można wysnuć wniosek, że celem tej operacji izraelskiej było włączenie USA w bezpośredni konflikt zbrojny. Gdy to się nie udało a dowody na atak Izraela zostały ujawnione stwierdzono, że atak był pomyłką, bo okręt wzięto za egipski. Ta sprawa wskazuje na to, że takie wydarzenia miały miejsce w przeszłości, więc i tym razem może do nich dojść.

Można sobie wyobrazić atak z wykorzystaniem łodzi podwodnych, który będzie wyglądał tak jakby wykonali to Irańczycy. Może lotniskowiec wcale nie ma zostać zatopiony tylko po prostu zaatakowany. Informacje o tej hipotetycznej operacji są powielane w Internecie w bardzo dużej ilości kopii. Jak sami mówią autorzy tego anonimowego przesłania, robią to po to, aby zdemaskować te plany i uczynić je powszechnie znanymi, co ma realnie obniżyć szanse na skuteczne przeprowadzenie tego planu.

filmik opowiadający o podejrzeniach w tej sprawie:

http://www.youtube.com/watch?v=KWqVHmVQErY&feature=player_embedded

Króluj nam Chryste

Andrzej

Nowenna przed Świętem NMP z Lourdes

Dzień 11 lutego to nie tylko wspomnienie objawień Matki Bożej z Lourdes, ale również jest to szczególny dzień naszej wspólnej modlitwy za ludzi chorych, cierpiących. Prawda o cierpieniu staje przed nami w całej swej wymowie.

Tajemnica cierpienia. Dlaczego mnie ono spotkało? Dlaczego ja? Za co? Nieszczęście, gniew, żal... Jak trudno się z tym pogodzić, że cierpienie jest wpisane na stałe w nasze życie. Czy próbujemy je zrozumieć? Odkryć jego wartość, zaakceptować, nadać mu nowy wymiar, sens? Na pewno nie jest to łatwe. Może się jednak to dokonać jedynie na modlitwie, na kolanach, w obecności Tego, który wziął na siebie największe cierpienie, by nadać mu nowy sens – wymiar zbawczy. Chrystus zaprasza człowieka do współdziałania w tym dziele!

Świadkiem owej prawdy jest Jan Paweł II, który swoim życiem, chorobą i śmiercią pokazał nam, jak współcierpieć z Chrystusem w duchu miłości i zjednoczenia z Nim. Rozważania Jana Pawła II skierowane do chorych, cierpiących, zamieszczone w tej książeczce, niech będą pomocą w naszej wspólnej modlitwie.

Wołajmy wspólnie w intencji wszystkich chorych, zarówno tych bliskich naszemu sercu, jak i tych nam nieznanym, by potrafili ciągle na nowo odkrywać sens cierpienia jako udział w zbawczym dziele odkupienia człowieka. Byśmy i my, kiedy nam przyjdzie stanąć w obliczu cierpienia, choroby, umieli przyjąć je i dać Chrystusowe świadectwo jego przeżywania.

NOWENNA PRZED ŚWIĘTEM NMP Z LOURDES I ŚWIATOWYM DNIEM CHOREGO

(codziennie można dodać własną intencję)

Dzień pierwszy nowenny 2 lutego

Z okazji Światowego Dnia Chorego, który przypada w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, z radością kieruję do was wszystkich serdeczne pozdrowienie. Ten dzień prowadzi nas w duchu przed grotę Massabielle, byśmy zatrzymując się tam, na modlitwie powierzyli macierzyńskiej opiece Maryi wszystkich chorych, szczególnie tych najciężej doświadczonych cierpieniem na ciele i umyśle.

Również **choroba jest wezwaniem do nawrócenia i do całkowitego zawierzenia Chrystusowi**, który jest jedynym źródłem zbawienia dla wszystkich ludzi i dla całego człowieka. Niech Matka Boża wyprosi dla każdego z was, drodzy bracia i siostry, pociechę duchową i cielesną.

*Jan Paweł II,
Z przemówienia do chorych i ich opiekunów, 11 lutego 1997*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

Dzień drugi nowenny 3 lutego

Drodzy bracia i siostry, którzy nosicie w swoim ciele i duszy znaki ludzkiego cierpienia, zwracam się do was z miłością z okazji Światowego Dnia Chorego. Pozdrawiam zwłaszcza was – chorzy – którzy otrzymaliście łaskę wiary w Chrystusa. **W Nim**, solidarnym z wszystkimi cierpiącymi, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla zbawienia ludzi, **znajdujecie siłę, by przeżywać ból jako zbawcze cierpienie.** Chrystus przeszedł „dobrze czyniąc i uzdrawiając” chorych (Dz 10,38).

Chciałbym stanąć obok was, by koić wasze udreki, umacniać odwagę, ożywiać nadzieję, **aby każdy z was umiał złożyć samego siebie w darze Chrystusowi dla dobra Kościoła i świata.**

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień trzeci nowenny
4 lutego**

Czyż cierpienie nie jest przeszkodą dla szczęścia i powodem odejścia od Boga? Niewątpliwie istnieją utrapienia, które z ludzkiego punktu widzenia wydają się pozbawione jakiegokolwiek sensu.

W rzeczywistości jednak, jeśli Pan Jezus, Słowo Wcielone, nazwał błogosławnymi tych, „którzy się smucą” (Mt 5,4), to dlatego, że **istnieje głębszy punkt widzenia – z perspektywy Boga, który wszystkich powołuje do życia oraz do wiecznego królestwa miłości i pokoju, chociaż niekiedy przez cierpienie i śmierć.**

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami, szczególnie konającymi (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień czwarty nowenny
5 lutego**

Aby zaczerpnąć światła prawdy o cierpieniu, musimy przede wszystkim wsłuchać się w słowo Boże, zawarte w Piśmie św., które można nazwać także „wielką księgą o cierpieniu” (Salvifici doloris [List apostolski Jana Pawła II z 1984 r. Zbawcze cierpienie, 6]. Znajdujemy bowiem w nim „obszerny rejestr sytuacji na różny sposób bolesnych dla człowieka” (tamże, 7), różnorodne doświadczenia zła, które wywołują nieuniknione pytanie: „Dlaczego?”. W Księdze Hioba to pytanie znalazło najbardziej dramatyczny wyraz, a równocześnie pierwszą częściową odpowiedź. Historia tego człowieka sprawiedliwego, udręczonego na wszelkie sposoby mimo jego niewinności, dowodzi, że **nie jest prawdą, że każde cierpienie jest następstwem winy i posiada charakter kary** (tamże, 11).

Pełną i ostateczną odpowiedzią dla Hioba jest Chrystus. W Chrystusie cierpienie zostaje

włączone w misterium nieskończonej miłości, która promieniuje z Boga w trójcy Jedyne i staje się wyrazem miłości i narzędziem odkupienia, staje się więc cierpieniem zbawczym.

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień piąty nowenny
6 lutego**

Zdarza się czasem, że pod ciężarem dotkliwego i nieznośnego cierpienia ktoś czyni wyrzut Bogu, oskarżając Go o niesprawiedliwość; skarga cichnie jednak na ustach tego, kto wpatruje się w Ukrzyżowanego, który cierpi „dobrowolnie” i „niewinnie” (Salvifici doloris, 18). **Nie można stawiać zarzutów Bogu solidarnemu z ludzkimi cierpieniami!**

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień szósty nowenny
7 lutego**

Rozum, który sam zdolny jest uchwycić różnicę między cierpieniem i złem, oświecony przez wiarę, pojmuje, że dzięki łasce każdy ból może stać się przedłużeniem misterium odkupienia, które – chociaż wypełniło się w Chrystusie – „jest stale otwarte na każdą miłość, która wyraża się w ludzkim cierpieniu” (Salvifici doloris, 24). Wszystkie utrapienia życia mogą stać się znakami i obietnicami przyszłej chwały: „Cieszcie się – zachęca List św. Piotra – **im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały**” (1 P 4,13).

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień siódmy nowenny
8 lutego**

W dniu liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourdes **patrzmy na Maryję jako na żywą ikonę ewangelii cierpienia**. Prześledźcie w myśli wydarzenia Jej życia. Znajdziecie Maryję w ubóstwie domu w Nazarecie, w upokorzeniu betlejemskiej stajni, wśród niedostatku w czasie ucieczki do Egiptu, w trudzie pokornej i błogosławionej pracy z Jezusem i Józefem.

Zwłaszcza po prorocztwie Symeona, które zapowiadało uczestnictwo Matki w cierpieniu Syna (Łk 2,34), zrodziło się w Maryi jak gdyby głębokie, tajemnicze przeczucie bólu. Wraz z Synem także Ona zaczęła zbliżać się do krzyża. „Właśnie **na Kalwarii cierpienie Matki, u boku cierpiącego Jezusa, osiągnęło stopień przechodzący wszelką ludzką wyobraźnię; było ono jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla odkupienia świata**” (Salvifici doloris, 25).

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi chorymi sługami i służebnicami (można wymienić swoich bliskich chorych), dotknij ich swoją miłością, pomóż im wpatrywać się w Maryję. Przemień ich lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień ósmy nowenny
9 lutego**

Zwracam się do was, pracownicy służby zdrowia, lekarze, pielęgniarze i pielęgniarce, kapelani i siostry zakonne, pracownicy techniczni i administracyjni, opiekunowie społeczni i wolontariusze. **Na wzór Dobrego Samarytanina pomagacie i służycie chorym i cierpiącym, szanując w nich zawsze przede wszystkim obecność Jezusa cierpiącego**. Strzeżcie się obojętności, która może wynikać z przyzwyczajenia. Odnawiajcie codziennie postanowienie bycia braćmi i siostrami wszystkich bez żadnej różnicy; w swoją niezastąpioną pracę zawodową wkładajcie „serce”, które jedynie jest zdolne nadać im ludzkie oblicze.

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi sługami i służebnicami, zwłaszcza nad pracownikami służby zdrowia i wszystkimi otaczającymi chorych swą opieką, dotknij ich swoją miłością. Przemień ludzki lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**

**Dzień dziewiąty nowenny
10 lutego**

Zwracam się do was, przywódcy państw, abyście uważali ochronę zdrowia za pierwszorzędną problem w skali całego świata.

Jednym z celów Światowego Dnia Chorego jest szeroka akcja budzenia wrażliwości na poważne i pilne problemy opieki zdrowotnej i zdrowia. Prawie dwie trzecie ludzkości nie jest jeszcze objęte podstawową opieką medyczną, a środki przeznaczone na ten cel są często niewystarczające. Nadzwyczajny postęp wiedzy i techniki oraz rozwój środków społecznego przekazu przyczyniają się nieustannie do umacniania nadziei.

*Jan Paweł II,
Z orędzia na II Światowy Dzień Chorego, 1994*

Módlmy się: Boże, Twoja wola kieruje wszystkimi chwilami naszego życia, okaż swoją moc nad Twoimi sługami i służebnicami, szczególnie nad przywódcami państw, dotknij ich swoją miłością. Przemień ludzki lęk i obawy w radosne dziękczynienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Święta Maryjo, Matko wierzących,
Nasza Pani z Lourdes,
módl się za nami.**